

List z Abbazii z 27 lutego 1909r. na półtorej strony papieru listowego formatu 17 1/2 x 11 cm.

Abbazia 27/II

Mój drogi! zadepeszowałem już by Stefan zaraz do mnie jechał, ale zaraz mi przyszła refleksja, że a nuż go nie ma, a potem się z nim rozminę w drodze. Otóż proszę cię weź pod uwagę rzeczy następujące, że jestem zależny od terminu konferencji, o dacie możesz zawsze dowiedzieć się od Władka. Ja przed konferencją na dwa dni wyjeżdżam do Wiednia, to jest jeżeli konferencja przypuścmy 6-go, to 3-go wieczorem wyjeżdżam. Otóż z tym się trzeba rachować i jeżeli Stefan akurat będzie w takim czasie gdy już mnie w Abbazii nie zastanie - drogi jest doba sznelcugiem - to skierować go do Wiednia do Jowisza, Gustawa, w każdym razie oczekuje w tym czasie ~~w Wiedniu~~ w Wiedniu.

Snieg tu u nas padał przez dwa dni i dotąd biało - moja kuracja nieszczególna tym ciepłym i świeżym powietrzem, ale w każdym razie poprawiam się.

Uściśnienia i ukłony od nas obojga rodziny całej.

Ziuk